

czwartek, 11.12.2025

Jedna na sto: szydełkowa szopka z Polski w Watykanie

Trzy panie z Polski odbyły swoją pielgrzymkę do Watykanu, aby jednocześnie dostarczyć na wystawę szopkę bożonarodzeniową inną niż wszystkie. Drewno, papier czy odlewy z gipsu, zastąpiły barwną włóczką. To z niej, w zaledwie trzy tygodnie powstały pełne uroku postacie związane z bożonarodzeniową sceną. Swoje dzieło pokażą pod kolumnadą Berniniego tuż przy Placu św. Piotra podczas wystawy „100 Szopek w Watykanie”.

Patrząc na kolorowe włóczkowe figurki, nie sposób się nie uśmiechnąć. Ten urokliwy element bajkowy, kojarzący się z dzieciństwem emanuje prostotą na tle monumentalnego Placu św. Piotra. Skąd pomysł na tak radosny i lekki przekaz związany z tradycją szopek bożonarodzeniowych?

Szydełkowa robota

To koncepcja pani Iwony Olszewskiej- Król, która jest kolekcjonerką szopek. W domowych witrynach ma już blisko sto szopek z całego świata. „Brakowało mi właśnie takiej pięknej szopki zrobionej na szydełku. I w związku z tym pomyślałam, że skoro moja ciocia Asia robi piękne rzeczy na szydełku, to pomoże w stworzeniu szydełkowej szopki, ja zrobiłam drewniany domek, taki żeby pasował do koncepcji szopki z włóczki” - mówi Vatican News pani Iwona.

Szopka pełna szczęścia

Kobiety są rodziną, a do Watykanu przyjechały z różnych stron Polski: Warszawy, Lubostronia oraz niewielkiej wsi Bochlin koło Nowego nad Wisłą. Reprezentują trzy parafie: Bogurodzicy Maryi na warszawskich Jelonkach, św. Urszuli Ledóchowskiej w Lubostroniu oraz pw. św. Mateusza Apostoła w Nowem nad Wisłą. Alina jest ciocią Iwony i bratową Joanny. Mają dużą rodzinę i podkreślają znaczenie Świąt Bożego Narodzenia jako czasu jednoczącego bliskich. O swojej pielgrzymce i rękodziele jakie pokażą opowiadają z ogromną radością. Podkreślają, że to taka rodzinna szopka, która, sprawiła, że czują się szczęśliwe. „W szopce mamy świętą rodzinę, trzech króli, osiołka, wielbłąda” - wyliczają.

Z szydełkiem do Rzymu

To za sprawą tej barwnej pracy pani Joanna Światała, która wykonała na szydełku figurki, po raz pierwszy w życiu jest w Rzymie. „I to jest najważniejsze w tym wszystkim, bo nie wiadomo, czy byłoby nam dane tutaj przyjechać” - mówi pani Alina Borkowska.

Prace na watykańską wystawę zaanonsowała pani Iwona. „Zgłosiłam do organizatora wystawy dwie szopki. Jedna była też zrobiona przeze mnie z lalek i zabawek dla dzieci. Ukazywała scenę Bożego Narodzenia w szpitalu w Afryce, w Bulubie w Ugandzie, lekarzy, pacjentów, mieszkańców Afryki, siostrę misjonarkę, a główną postacią była Służebnica Boża dr Wanda Błęńska, witająca Dzieciątka Jezus i Świętą Rodzinę” - opowiada kobieta.

Boże Narodzenie w Afryce

Jak dodaje, szopka nie została zakwalifikowana na ekspozycję w Rzymie, ale będzie prezentowana w jednej z warszawskich parafii, ponieważ pani Iwona bardzo zależy, aby jak najwięcej Polaków poznało dzieło „Matki Trędowatych”.

Kobietom na sercu leży jeszcze jedna ważna myśl. „Zachęcamy do wspólnego tworzenia szopek całe rodziny. Niech będzie to plastelina, papier, skrawki materiału czy drewna. Niech w wielu polskich domach zamieszka Święta Rodzina” - podsumowuje Iwona Olszewska-Król.

Każdy jest zaproszony

Szydełkową szopkę można oglądać od poniedziałku 8 grudnia do 6 stycznia 2026 podczas VIII Edycji Wystawy „100 szopek w Watykanie”. Zgromadzono na niej prace artystów-rękodzielników z całego świata. Wernisaż wystawy, otwarty dla wszystkich, odbędzie się o godz. 16.00 po lewej stronie kolumnady Berniniego na placu św. Piotra w Rzymie. W tym roku zostaną zaprezentowane 132 szopki pochodzące z 23 krajów świata, m. in. z Włoch, Francji, Chorwacji, Szwajcarii, USA, Korei oraz z Polski.

Źródło:

<https://www.niedziela.pl/artukul/118998/>